

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 66. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się do Pani ze sprawą, która dotyczy coraz większej liczby emerytów i rencistów. Chodzi o przymusową egzekucję komorniczą ze świadczeń emerytalnych i rentowych.

Powszechnie znanym zjawiskiem jest zauważalny w ostatnich latach rozwój firm udzielających niewielkich kredytów konsumenckich. Zajmują się tym parafinansowe podmioty gospodarcze. Otrzymanie pożyczek jest bardzo łatwe. Poza dokumentem tożsamości oraz potwierdzeniem otrzymywania emerytury lub renty zbędne są inne dokumenty, jak chociażby potwierdzające wysokość posiadanych zobowiązań. W wielu przypadkach wielkość pożyczek znacznie przekracza możliwości płatnicze kredytobiorców. Miesięczna rata kredytu najczęściej przekracza ilość środków, jakie ma do dyspozycji emeryt lub rencista po odliczeniu stałych kosztów utrzymania. Kredytobiorcy nie są w stanie podolać zobowiązaniom i w związku z tym zaciągają kolejne zobowiązania u konkurencyjnych podmiotów. Kolejne zadłużanie się nie wpływa jednak na poprawę sytuacji kredytobiorcy. Pożyczki najczęściej obciążone są umownymi odsetkami na poziomie maksymalnie dopuszczalnym (czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP). To powoduje, że kredytobiorca wpada w pętlę kredytową. W konsekwencji najczęściej dochodzi do przymusowej egzekucji zobowiązania z otrzymywanego świadczenia emerytalnego lub rentowego jako jedyne- go źródła dochodu.

Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w przypadku „zwykłych” należności wynikających z tytułów wykonawczych zająć można 50% najniższej emerytury lub renty (art. 141 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy z 17 grudnia 1998 r., DzU 2009 r. nr 153 poz. 1227). Ochronie podlega zatem kwota około 350 zł w przypadku rencisty całkowicie niezdolnego do pracy oraz około 270 zł w przypadku rencisty częściowo niezdolnego do pracy. Z kolei emeryt może liczyć na otrzymanie 423 zł z zajętej emerytury.

Niezrozumiałe jest dla nas utrzymywanie rozwiązań prawnych, które każą żyć za 300 zł miesięcznie. Jest to kwota, która nie zapewnia emerytowi minimum socjalnego. Środki te w żadnym stopniu nie mogą zaspokoić podstawowych potrzeb dłużnika emeryta. W naszej ocenie państwo polskie nie powinno świadomie utrzymywać stanu doprowadzającego do wykluczenia społecznego ogromnej rzeszy swoich obywateli, którzy często bez własnej winy, z powodu braku właściwego rozeznania, popadli w problemy finansowe.

Przedstawiona regulacja jest tym bardziej niesłuszna, że rażąco odbiega, na niekorzyść, od regulacji kodeksu pracy w tym zakresie. W przypadku egzekucji z wynagrodzenia za pracę zajęciu nie podlega kwota najniższego wynagrodzenia (około 1000 zł netto). Wobec tego w dużo większym stopniu jest chroniony pracownik niż emeryt lub rencista. Jest to niezrozumiałe z kilku względów. Przede wszystkim należy wykazać, że pracownik jako osoba zdolna do pracy, młodsza, ma szanse na osiągnięcie dodatkowego dochodu czy chociażby lepszego gospodarowania środkami, które otrzymuje po potrąceniu. Emeryt lub rencista ze względu na wiek i zdrowie nie ma możliwości na osiągnięcie dodatkowego dochodu, a poza tym w większym stopniu wydatkuje środki na leki i na opiekę medyczną. Poza tym podczas oceny obecnej regulacji nie można pominąć również faktu, że zwiększenie ochrony emerytów i rencistów nie spowoduje ograniczenia skuteczności egzekucji. Przyznawane im świadczenia mają najczęściej charakter bezterminowy, a więc wydłużyłby się jedynie czas całkowitego zaspokojenia wierzyciela. W zasadzie nie ma obawy, że emeryt czy rencista „ucieknie” z przysługującą mu wierzytelnością. Dłużnik emeryt pomimo zajęcia świadczenia nie zostanie pozbawiony praw do świadczenia czy też z niego nie zrezygnuje. Inaczej jest z kolei w przypadku pracownika, który w każdej chwili sam może zrezygnować z pracy czy też może zostać zwolniony. Właśnie z tych względów zasadna jest jak najszybsza egzekucja, oczywiście tylko wobec pracownika.

W związku z tym uprzejmie prosimy o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w ministerstwie prowadzone są prace nad zmianą wyżej wymienionych przepisów?
2. Ile osób uprawnionych do świadczenia emerytalnego lub rentowego ma zajęte świadczenia na poziomie maksymalnym, to jest do wysokości połowy najniższego świadczenia?
3. Dlaczego wynagrodzenie za pracę podlega w większym stopniu ochronie przed zajęciem komorniczym niż emerytura lub renta?

4. Jakie inne argumenty przemawiają za tak restrykcyjnymi przepisami dotyczącymi emerytów i rencistów, jeśli nie kwestia skuteczności egzekucji, która nie uległaby osłabieniu w przypadku zwiększenia ochrony przysługujących im świadczeń?

Będziemy zobowiązani za szczegółową odpowiedź w zakresie wyżej przedstawionej kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz